

Bartosz Morawski – Uniwersytet Śląski

Recenzja książki:

Michael Schmitz, *Stworzeni do miłości: Skłonności homoseksualne i Kościół katolicki*, tłum. Agata Jankowiak, Wydawnictwo *W drodze*, Poznań 2020

Temat seksualności człowieka był, jest i będzie zawsze zagadnieniem fundamentalnym i aktualnym. Dodatkowo ponadczasowości i uniwersalności tej sprawie dodaje fakt, że nie ma na nią monopolu żadna z dyscyplin naukowych, żaden światopogląd czy system wartości oraz polityka. Zdarza się, że poglądy prezentowane przez różne środowiska są niepełne oraz podejmowane są próby podporządkowania ludzkiej seksualności pod własne dyktando. Od czasów rewolucji seksualnej, tematyka płciowości nabrała ogromnego rozpędu i sam seks stał się – jak twierdzą rewolucjoniści – „wyzwolony”. Nastąpiła zmiana paradygmatu, która pociągnęła za sobą konsekwencje. Jedną z „oswobodzonych” przestrzeni była sprawa osób odczuwających pociąg seksualny do osób tej samej płci. Przez kolejne lata zagadnienie homoseksualności nabierało tempa i objętości niczym kula śnieżna.

Jak zostało wspomniane, na temat współżycia i płciowości nie ma monopolu. Dlatego również Kościół przekazuje i rozwija swoje nauczanie na sprawy związane z seksualnością. Poza Magisterium wielu katolickich autorów w swoich publikacjach porusza zagadnienia związane z osobami doświadczającymi skłonności homoseksualnych. Do jednej z takich osób należy ksiądz Michael Schmitz, który w swojej książce *Stworzeni do miłości. Skłonności homoseksualne i Kościół katolicki* wprowadza w tematykę towarzyszenia osobom odczuwającym pociąg homoseksualny. Publikacja została wydana w 2017 roku (2020 w języku polskim), sam autor jest amerykańskim księdzem rzymskokatolickim, duszpasterzem akademickim działającym przy Uniwersytecie Minnesota w Duluth oraz dyrektorem ds. duszpasterstwa młodzieży w diecezji Duluth. Jest także popularnym mówcą motywacyjnym oraz autorem książek z zakresu duchowości i teologii.

Od początku publikacji uwaga zostaje skupiona na dwóch fundamentalnych sprawach w życiu każdego człowieka, to znaczy na pytaniu o tożsamość i prawdę, do których w dalszej części dochodzi kryterium, jakim jest miłość. Filozoficzne dywagacje nad rozumieniem natury człowieka i zdefiniowanie tego, co powszechnie, choć nie zawsze, uznawane jest za zgodność z rzeczywistością, przeniknięte są teologiczną myślą wskazującą na Boga jako źródło sensu i prawdy. Ksiądz Michael podaje kilka odpowiedzi na pytanie o to, kim jest człowiek, w oparciu

o nauczanie światowych religii, takich jak: chrześcijaństwo, buddyzm, hinduizm oraz w oparciu o ateistyczny światopogląd. Zwięźle podsumowuje stanowisko hinduistyczne, mówiąc, że ludzie są duszami uwięzionymi w ciele, a ciało nie stanowi istotnego elementu tego, kim się jest, bo to dusza jest czymś istotnym¹. Dalej referuje stanowisko buddyjskie, według którego człowiek nie jest ani ciałem, ani duszą², aby na końcu przedstawić ateistyczny pogląd, że człowiek jest ciałem bez duszy³. Po zaprezentowaniu tych światopoglądów przechodzi do przedstawienia stanowiska Kościoła, które podkreśla równość duszy i ciała.

Poza pytaniem o naturę człowieka jako takiego, autor zwraca uwagę na to, w jaki sposób definiuje się jednostkowy człowiek, to znaczy, co mówi o sobie i jak siebie określa w sprawach seksualności, ale nie tylko jej. Ks. Mike przywołuje pytanie, które stawiało mu wiele osób: „do jakiego stopnia moje doświadczenia seksualne definiują mnie albo nadają mi tożsamość?”⁴. Odpowiada na to pytanie, odwołując się do historii początku każdego człowieka. Do tego, że każdy posiada unikatową historię, nieraz pełną bolesnych doświadczeń, ale nie pozbawioną wspaniałych chwil⁵. Należy jednak pamiętać, co dodaje duszpasterz, że: „kiedy pozwalamy, by definiowały nas nasze doświadczenia, rzadko jest to definicja trafna. Nie umiemy nic poradzić na to, że definiujemy się przez nasze słabe i mocne strony”⁶ oraz w innym miejscu dodaje: „zostaliśmy stworzeni do czegoś więcej; stworzono nas do miłości. Naszym przeznaczeniem jest życie wieczne z Bogiem w niebie”⁷.

Kolejną kwestią podnoszoną przez autora jest miłość. Ksiądz Mike, jak i wielu przed nim, zadaje pytanie: Czym ona jest? Przywołuje fragment Sumy Teologicznej świętego Tomasza, gdzie mowa jest o tym, że kochać to chcieć dobra drugiej osoby oraz dodaje od siebie, że ta miłość wyraża się w sposób afektywny (bierny, uczuciowy), ale też w sposób efektywny (czynny, w działaniu)⁸. Dalej pisze o tym, że każdy został stworzony do miłości i z miłości, ale też przekazuje bolesną prawdę o tym, że ta miłość bywa często egoistyczna i przez taką jej wersję raniemy siebie i drugiego człowieka⁹.

¹ Por. M. Schmitz, *Stworzeni do miłości: Skłonności homoseksualne i Kościół katolicki*, tłum. A. Jankowiak, Poznań 2020, s. 23.

² Por. tamże, s. 25.

³ Por. tamże, s. 26.

⁴ M. Schmitz, *Stworzeni do...*, s. 102.

⁵ Por. M. Schmitz, *Stworzeni do...*, s. 103,105.

⁶ M. Schmitz, *Stworzeni do...*, s. 107.

⁷ Tamże, s. 108.

⁸ Por. M. Schmitz, *Stworzeni do...*, s. 84.

⁹ Por. tamże, s. 87.

Duszpasterz rozwija swoje przemyślenia związane z miłością, która jest bierna lub czynna i jednoznacznie wskazuje na wyższość tej drugiej, mówiąc, że ta afektywna jest „miłym uczuciem” kochania w stosunku do człowieka, miejsca lub czegoś innego¹⁰. Natomiast ta efektywna jest wyrażona w działaniu, w gotowości do zrobienia czegoś, do wyboru i decyzji, do przekroczenia siebie samego, w końcu jest gotowością do dawania dobra¹¹.

Przechodząc do tematu homoseksualizmu, autor zaznacza, że osoby, które doświadczają takich skłonności są często przekonane o swojej wyjątkowości¹², tym samym stawiając siebie ponad Magisterium. Dodatkowo panuje powszechna opinia, że każdy powinien być szczęśliwy, mieć wolność w decydowaniu, być kochanym i kochać tak, jak tego chce. Ta chęć postawienia własnego „ja” ponad wszystko, niejednokrotnie zderza się ze sprzeciwem, które daje prawo świeckie czy nauczanie Kościoła. Stąd bierze się cierpienie, które jest czymś, co współczesne hedonistyczne myślenie o rzeczywistości chce wyrugować. Ks. Mike, w odniesieniu do osób doświadczających skłonności homoseksualnych, ukazuje głęboką wartość wysiłku i trudu, a cierpienie według niego może być: konsekwencją własnych wyborów, lekarstwem, nauczycielem, mocą odkupieńczą¹³.

Amerykański duchowny powołując się na 2346 i 2347 punkt *Katechizmu Kościoła Katolickiego* (dalej KKK), mówi o czystości, do której zobowiązany jest każdy niebędący w związku małżeńskim. Jednak zaznacza, że ta czystość nie jest celem samym w sobie, ma ona prowadzić do tego, aby lepiej kochać, lepiej rozumieć, aby być lepszym świadkiem Bożej miłości dla świata¹⁴. Ponadto autor bardzo szczegółowo omawia zagadnienie homoseksualizmu, zawarte od 2357 do 2359 KKK, zwracając szczególnie uwagę na to, że oceny moralne odnoszą się do czynu, nie do osoby¹⁵. Ważne jest również to, że należy zachować ostrożność, bo z jednej strony nie chcemy krzywdzić osoby, ale z drugiej strony nie możemy akceptować niewłaściwego zachowania i uznać je za dobre lub neutralne¹⁶.

W jednym z rozdziałów ksiądz Michael prowadzi refleksję na temat małżeństwa. Rozpoczyna od orzeczenia Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych Ameryki na temat zawierania małżeństwa osób tej samej płci i tego jak debatowano w jego rodzinnym stanie (tj. Minnesocie) oraz jaką polaryzację społeczną wywołała ta zmiana. Zauważa w tym jedną istotną

¹⁰ Por. tamże, s. 92.

¹¹ Por. tamże, s. 92-93.

¹² Por. tamże, s. 124.

¹³ Por. tamże, s. 143-144.

¹⁴ Por. tamże, s. 134.

¹⁵ Por. tamże, s. 134.

¹⁶ Por. tamże, s. 182.

kwestię, którą pominięto. Żadna ze stron nie podała definicji małżeństwa, tego czym ono jest i co je stanowi¹⁷. Duchowny ukazuje wyjątkowość związku małżeńskiego przez ukazanie komplementarności wynikającej z różnic płciowych oraz z tego, że do prokreacji potrzeba drugiego ciała, nie dowolnego, ale takiego, które będzie odpowiednie (komplementarne)¹⁸. Podaje również unikalną dla małżeństwa cechę, a właściwie akt, którym jest działanie prowadzące do zjednoczenia serca i woli, aby osiągnąć jedność biologiczną ukierunkowaną na powstanie i zrodzenie nowego życia¹⁹.

Ksiądz Michael Schmitz w bardzo przystępnym i isticie gawędziarskim stylu opisuje trudne rzeczywistości, z którymi zмага się każdy człowiek, wyraża głębokie zrozumienie dla osób, które mają trudne doświadczenia życiowe. Zarazem pokazuje, dlaczego nauczanie Kościoła jest właśnie takie, jakie jest, osadzając je w chrześcijańskim rozumieniu natury człowieka oraz istoty prawdziwej miłości. Pomaga zrozumieć sens i cel człowieka, którym jest Miłość, z której i do której zostaliśmy stworzeni. Wpisują się w to słowa św. Franciszka z Asyżu, który tak się modlił: „kim jesteś Ty, Panie, a kim jestem ja?”.

Amerykański duchowny, we właściwy sposób podejmuje dyskurs o seksualności człowieka, ze szczególnym zwróceniem uwagi na nieuporządkowane skłonności, ponieważ rozpoczyna od rozważań filozoficznych. Nie są to górnolotne, wyrafinowane rozmyślenia, ale w dobry sposób przedstawione opinie na temat prawdy, tożsamości, celowości życia i miłości. Warto zwrócić uwagę na to, jak ksiądz Michael odwołuje się do innych religijnych systemów czy ateistycznego światopoglądu na temat tego, kim jest człowiek i tak, gdy przywołuje hinduizm, pobrzmiewa w tle platońska myśl o ideach. W przypadku buddyzmu skojarzenia idą w stronę nihilizmu, a przy ateistycznym pojmowaniu świata uwagę zwraca skrajny materializm. Na koniec Michael Schmitz opisuje chrześcijańskie patrzanie na człowieka, które jest pełne, bez pominięć i nadmiernego akcentowania stron.

Refleksje na temat tożsamości, jakie prowadzi ksiądz Mike, w trafny sposób potwierdzają słowa Jana Pawła II, który mówił o tym, że ludzie nie są sumą swoich błędów i słabości, ale jesteśmy sumą miłości Ojca do nas²⁰. A ponieważ jesteśmy wynikiem miłości Boga, w takim razie bez Miłości nie możemy żyć i siebie w pełni zrozumieć. Gdy człowiek żyje bez Miłości i nie spotka Jej, pozostaje z pustką, której nie potrafi wypełnić²¹. Podobną

¹⁷ Por. tamże, s. 149-150.

¹⁸ Por. tamże, s. 150-151.

¹⁹ Por. tamże, s. 152-155.

²⁰ Por. Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy Świętej kończącej 17. Światowe Dni Młodzieży*, Toronto 2002.

²¹ Por. Jan Paweł II, *Encyklika Redemptor Hominis*, 10, 2.03.1979.

opinię wyraził Benedykt XVI w czasie homilii: „każdy jest owocem zamysłu Bożego. Każdy z nas jest chciany, każdy miłowany i każdy niezbędny”²². W słowach tych dwóch papieży niesamowicie mocno wybrzmiewa Boże „Chcę Ciebie” skierowane do człowieka. Pozostaje jednak bolesna i trudna prawda, którą jest brak pozytywnej odpowiedzi ze strony człowieka na Boże wezwanie.

Książd Michael, podejmując rozważania nad miłością, ukazuje ją w całej jej pełni, pokazuje, jaką ma ogromną siłę oddziaływania zarówno pozytywnego, jak i negatywnego, jak może zbudować i jak może niszczyć. To ukazuje miłość jako ogromną energię, która jest w człowieku, jednak źle ukształtowana, prowadzi do zranień. *Eros*, bo o ten rodzaj miłości chodzi, trafnie charakteryzuje Benedykt XVI, mówiąc o nim, że jest stanem upojenia, opanowania rozumu przez „boskie szaleństwo” i błogością, jednak gdy *eros* podda się dyscyplinie, która go oczyści, powoduje on nie krótkotrwałą przyjemność, ale pewne dotknięcie szczytu istnienia, tej szczęśliwości, do której zmierzamy²³. Amerykański duszpasterz nie poprzestaje jedynie na opisie *erosu*, ale przywołuje inne rozumienia słowa miłość, której znajdują się w języku greckim. Poza opisem miłości pożądliwej autor poświęca dużo uwagi miłości łączącej dwoje prawdziwych przyjaciół (*philia*), która jest niezwykle ważna, a w szczególności w pracy z osobami doświadczającymi pociągu do osób tej samej płci.

Trafnie zostaje scharakteryzowane zachowanie osób o skłonnościach homoseksualnych, które uważają się za wyjątkowe, oczywiście to nie dotyczy wszystkich, jednak jest to zauważalna tendencja. W tym wszystkim jednak należy pamiętać, że każde życie jest warte przeżycia, niezależnie od tego, kim się jest. Kluczowe jest również dążenie do prawdy, „aby osoby o skłonności homoseksualnej miały konieczną pomoc w zrozumieniu i pełnej realizacji woli Bożej w ich życiu”²⁴. Zanim to się dokona osoby doświadczające pociągu homoseksualnego, muszą uświadomić sobie to, że Bóg wyszedł do nich pierwszy, zanim one [te osoby], go poznały, „bo On błogosławi grzesznika, aby ten uznał, że jest częścią Jego planu miłości i pozwolił się przemienić przez Niego. On bowiem przyjmuje nas takimi, jakimi jesteśmy, ale nigdy nas takimi nie zostawia”²⁵. Co ważne, „Kościół nie wyklucza udzielania błogosławieństwa pojedynczym osobom o skłonnościach homoseksualnych, które przejawiają pragnienie życia w wierności objawionym planom Bożym, tak jak naucza Kościół,

²² Benedykt XVI, *Homilia podczas inauguracji pontyfikatu*, 2005.

²³ Por. Benedykt XVI, *Encyklika Deus caritas est*, 4, 25.12.2005.

²⁴ Kongregacja Nauki Wiary, *Responsum ad dubium*, 22.02.2021.

²⁵ Tamże.

ale uznaje za niedozwoloną jakąkolwiek formę błogosławieństwa, która zmierzałaby do uznania ich związków”²⁶.

W moim osobistym przekonaniu książka księdza Michaela Schmitza jest publikacją poszerzającą serca na człowieka, który doświadcza cierpienia (często nieświadomionego) w swoim życiu. Jest ona dobrą bazą i początkiem do refleksji na temat homoseksualności i praktycznego (pastoralnego) podejścia ze strony liderów wspólnot (kapłanów lub świeckich). Ponadto treść książki i przemyślenia w niej zawarte nie są fikcją literacką, ale są doświadczeniem kapłana, popartym jego refleksją, nauczaniem Magisterium i Pismem Świętym. Jest to książka warta polecenia, nawet nie z uwagi na główny temat, jakim się zajmuje, ale jako autorefleksja dla tych, którzy potrzebują w sobie rozwinąć wrażliwość i empatię na biedę, jakiej doświadcza drugi człowiek.

Bibliografia

BENEDYKT XVI, *Encyklika Deus caritas est*.

BENEDYKT XVI, *Homilia w czasie inauguracji pontyfikatu*,

https://www.vatican.va/content/benedict-xvi/en/homilies/2005/documents/hf_ben-xvi_hom_20050424_inizio-pontificato.html [dostęp: 19.06.2024].

JAN PAWEŁ II, *Encyklika Redemptor Hominis*.

JAN PAWEŁ II, *Homilia w czasie Mszy Świętej kończącej 17. Światowe Dni Młodzieży*,

https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/en/homilies/2002/documents/hf_jp-ii_hom_20020728_xvii-wyd.html [dostęp: 19.06.2024].

Katechizm Kościoła Katolickiego, Poznań 1992.

KONGREGACJA NAUKI WIARY, *Responsum ad dubium odnośnie udzielania błogosławieństwa związkom osób tej samej płci*.

SCHMITZ M., *Stworzeni do miłości: Skłonności homoseksualne i Kościół katolicki*, tłum. A. Jankowiak, Poznań 2020.

²⁶ Tamże.